

Jurata Bogna Serafińska

Świat alternatywny

Są w literaturze przypadki wyjątkowe, kiedy bohaterowie literaccy nie chcą się poddać prawom nieubłaganego czasu. Dotyczy to najczęściej postaci przez nas bardzo kochanych, które odwiedzaliśmy wielokrotnie na kartach powieści naszej młodości.

Taką ulubioną lekturą mojej wczesnej młodości była, między innymi „Ania z Zielonego Wzgórza” Lucy Maud Montgomery.

...

Kiedy dostałam książkę Doroty Silaj „Sara” – nie spodziewałam się nawet jak wspaniała niespodzianka mnie czeka. Już po przeczytaniu kilku stron poczułam się tak, jakby czas się cofnął. Znalazłam się w pogodnym i bezpiecznym świecie mojego dzieciństwa. Znowu wszystko wyglądało tak, jak powinno. Przyroda wokół – wspaniała i świeża, ludzie życzliwi, radośni i pełni pozytywnych uczuć. Misternie wpleciony motyw wielkiej, romantycznej miłości, trzyma czytelnika w napięciu aż do ostatniej strony. Książka jest napisana w eleganckim stylu, jasnym, zrozumiałym językiem. Zawiera optymistyczne przesłanie, z którego wynika, że elementem dominującym w świecie jest dobro.

Bohaterowie „Sary” to osoby nam bliskie. Rozpoznajemy w nich dawnych przyjaciół. Z tym, że nie są oni dosłownie tacy, jak ich kiedyś zapamiętaliśmy. Są raczej postaciami, jakby ze świata alternatywnego, w którym panują wartości często już dziś zapomniane. Ale znajdujemy też nawiązania potwierdzające nasze przeczucia, jak chociażby wypowiedź głównej bohaterki – Sary ze str. 62.

„Mnie wszędzie jest dobrze, ale tęsknię za Zielonym Wzgórzem, za moją cicią. Czas szybko płynie, a ja chciałabym kiedyś wrócić do tych pięknych stron. Tylko tam znajduję prawdziwą inspirację dopisania i do życia. Zielone Wzgórze jest moim życiem i tam jestem naprawdę sobą.”

Książka Doroty Silaj jest wspaniałą lekturą zarówno dla dorosłych, jak i dla młodzieży. Przypuszczam, że stanie się ulubioną lekturą nastolatka od lat jedenastu do stu.

Jak to dobrze, że świat alternatywny istnieje, że możemy do niego wejść i odetchnąć świeżym powietrzem. Zapraszam do tego świata – zapraszam do przeczytania powieści Doroty Silaj „Sara”.

Jurata Bogna Serafińska